

Na Zagumniu robią serki

W 2006 roku Rzeszowska Spółdzielnia Mleczarska obchodziła swe stulecie. Przez osiem dekad, jej liczącym się kontrahentem byli rolnicy z Trzebownika i okolic. W latach dwudziestych ub. wieku, do mleczarni odstawiano ze wsi ok. 3 tys. litrów mleka dziennie. Po II wojnie liczbą krów we wsi przekroczyła 900 sztuk.

Nic więc dziwnego, iż nowe hale produkcyjne RSM zlokalizowano na północnych polach Trzebownika, określanych od wieków jako Zagumnie. Nowy zakład ruszył w 1984. Śmietana, maślanka czy serki z napisem Trzebownicko są bezkonkurencyjne. Sławia wieś w regionie i daleko poza jego granicami. Niestety, dziś krów we wsi policzył by na palcach rąk. Surowiec dowodzić więc trzeba z odległych miejscowości. W u.br. RSM przerobiła 50 mln litrów mleka, pozyskanego od 4000 dostawców.

Od kilkunastu lat Spółdzielni prezesuje inż. Antoni Kogut, wielki przyjaciel Trzebownika i trzebowniczan. Wśród 240 osobowej załogi jedna trzecia to mieszkańcy sołectwa. (materiał sponsorowany)



Co tydzień wesele na Skotni



PODKOWA tak nazywają się sale na Skotni, rozbrzmiewające w każdą sobotę radosną zabawą. Firma J.K. Janik, oferująca organizację przyjęć weselnych oraz innych rodzinno towarzyskich imprez i uroczystości, wygrywa konkurencję z najlepszymi lokalami Rzeszowa i okolic. Znakomitą obsługą kelnerską, znakomitym jadłem i nieskrępowaną atmosferą. Dlatego, miejsce to trzeba rezerwować ze znacznym wyprzedzeniem.

Imprezy w obiektach zamkniętych (sale na 250 i 150 osób) a także w popularnym GRZYBKU, to - po tradycyjnej produkcji mięsnej - główna specjalność firmy JK. Coraz większego rozmachu nabierają też usługi transportowe. Supernowoczesne autokary z logo trzebownickiej firmy krążą dziś po całej niemal Europie od Hiszpanii po Chorwację i Grecję.

Także w tej firmie znaczną część zatrudnionych stanowią mieszkańcy gminy Trzebownicko. O szczegółach można przeczytać na stronach internetowych zakładu

www.janik-saleweselne.pl (materiał sponsorowany)



Kto następny? Zapraszamy do współpracy!

Wydanie nr 1 NASZEGO TRZEBOWNICKA, bezpłatnie trafiającego do Państwa rąk, w nakładzie 500 egz., było możliwe dzięki pomocy finansowej dwu trzebownickich firm. Rzeszowska Spółdzielnia Mleczarska opłaciła nam skład komputerowy, firma Kazimierza Janika uregulowała nasz rachunek w drukarni.

Red. RYSZARD BERES autor wszystkich tekstów NASZEGO TRZEBOWNICKA (także w wersji internetowej), ma już pomysły na następne numery gazetki. Przygotuje je bez grosza honorarium, z potrzeby serca. Do bezinteresownej współpracy gotowi są zaprzyjaźnieni fotoreporterzy. Jednakże pismo trzeba jeszcze wydrukować. Na wydanie kolejnego numeru potrzeba ok. 900 zł. Mam nadzieję, że w działaniach tych wesprą nas szefowie innych firm i instytucji z terenu wsi. Liczą na to również mieszkańcy Trzebownika

Zarząd SPT

nasze trzebownicko

Pismo Stowarzyszenia
Przyjaciół Trzebownika
nr 1/1 sierpień 2009 r.



Z tych, kto
Powiedzi...



Foto:
red. Józef Gajda,
Piotr Szawajel,
Grzegorz Bleniek.